



OGRANICZENIE ULGI ABOLICYJNEJ: ZŁE PRZEPISY DLA POLONII

1. Nowe przepisy

Rząd w projekcie zmiany ustawy o podatku dochodowym i innych ustawach (druk Senacki nr 249) ogranicza wysokość ulgi abolicyjnej do 1360 zł. Wprowadzona w 2008 roku ulga abolicyjna pozwala wielu emigrantom i Polakom pracującym poza granicami kraju na unikanie podwójnego opodatkowania ich ciężko wypracowanych pensji. Przepisy te pozwoliły ograniczyć chaos jaki wiązał się z interpretacją skomplikowanych reguł dotyczących rezydentury podatkowej. W projekcie z września br. Ministerstwo Finansów zapowiedziało znaczące ograniczenie ulgi co będzie wiązało się z obowiązkiem dopłacania polskim organom podatkowym różnicy między podatkiem płaconym w kraju wykonywania pracy a tym naliczonym przez polski fiskus. Projekt ustawy wzbudza duże kontrowersje. Zostały one wyrażone w prasie¹, protestach i listach emigrantów², oraz w petycji, którą podpisało ponad 6 tys. osób³. Na skutek protestu środowiska marynarzy Min. Finansów zdecydowało się wycofać ze zmian, które miały objąć osoby pracujące na statkach zagranicznych armatorów⁴. Ministerstwo Finansów uzasadniając projekt ustawy wskazało, że ma on doprowadzić do ukrócenia procederu unikania podatku lub agresywnej optymalizacji podatkowej przez firmy. Zgadzamy się z takimi postulatami i uważamy, że są słuszne. Jednak zmiany sprawią również, że średnio zarabiający Polacy w np. Wielkiej Brytanii, którzy płacą już podatki na miejscu, będą musieli dopłacać znaczące kwoty polskim organom podatkowym.

2. Kogo dotyczą zmiany

Zmiana dotyczy tych osób, które pracują w niektórych krajach (np. Wlk. Brytania, Irlandia Holandia, Belgia) z którymi Polska zawarła umowę o braku podwójnego opodatkowania i którzy wciąż pozostają polskimi rezydentami podatkowymi. W praktyce przepisy o rezydenturze podatkowej są bardzo różnie interpretowane. Rezydenturę określa się m.in. poprzez okres pobytu w kraju ale i posiadanie centrum interesów życiowych czy rodzinny. W związku z tym, jeżeli ktoś posiada rodzinę w Polsce, dzieci, majątek w postaci mieszkania, przynależy do stowarzyszeń itp. jest uznany za polskiego rezydenta podatkowego. Konsekwencją tego będzie obowiązek podatkowy. Szczególnie dotknie to osoby „żyjące na dwa domy” czy pracowników sezonowych.

¹ <https://podatki.gazetaprawna.pl/artykuly/1491949,praca-za-granica-podwojne-opodatkowanie-ulga-abolicyjna-konwencja-mli.html>; https://www.ey.com/pl_pl/hr-wave/co-dalej-z-ulga-abolicyjna

² <https://www.polishexpress.co.uk/emocjonalny-list-polki-obnaza-ignorancje-polskich-wladz-w-sprawie-polakow-w-uk>

² <https://www.polishexpress.co.uk/emocjonalny-list-polki-obnaza-ignorancje-polskich-wladz-w-sprawie-polakow-w-uk>

³ http://ulga-abolicyjna.pl/?page_id=131

⁴ <https://solidarnosc.nms.org.pl/article/188>

3. Gdzie widzimy problem

a. Działanie na szkodę Polaków mieszkających za granicą

Zgodnie z uzasadnieniem projektu, Min. Finansów chce poprzez zmiany zachęcić Polaków do powrotu z emigracji oraz ograniczyć tzw. „drenaż mózgów”. Rozumiemy te motywacje, jednak wprowadzane przepisy mogą doprowadzić do zgoła odmiennych skutków. Już teraz pojawiają się w mediach deklaracje osób, które chcą zrzekać się obywatelstwa, ograniczać wizyty w kraju, wymeldować się czy sprzedać nieruchomości⁵. Ustawa będzie promowała rezygnację z polskiej rezydentury podatkowej. Uderzy to przede wszystkim w te osoby, które „żyją na dwa domy”, zostawili w Polsce najbliższą rodzinę i dzieci lub kupili mieszkanie. Polska wciąż jest krajem emigrantów i powinna dbać o swoją wspólnotę za granicą, a w szczególności promować kontakt i to jak najczęstszy z ojczyzną. Proponowane zmiany są więc w gruncie rzeczy niepatriotyczne, wprowadzają imperatyw zrywania więzi z krajem, i co więcej będą zmuszały rodziny do trwałej emigracji.

b. Wysokie koszty i nadmierne opodatkowanie

Zmiany w przepisach nie pozwalają na uwzględnianie wysokich kosztów życia przy obliczaniu podatku, a te w Wlk. Brytanii czy Irlandii są znaczące. Np. średnie koszty wynajmu jednopokojowego mieszkania w Londynie wynoszą około 1200 funtów miesięcznie, do tego dochodzą znacznie wyższe niż w Polsce koszty żywności czy transportu. Według obecnych przepisów takich kosztów nie będzie można odliczyć od wymaganego podatku. Prawo pozwala tylko na odjęcie od przychodu tzw. diet, które w przypadku brytyjskim wynosi zaledwie 10,5 funta dziennie. Koszty życia są uwzględnione w brytyjskiej kwocie wolnej od podatku (12 tys. GBP). Polska ma znacząco niższą kwotę wolną od podatku.

Np. wg. naszych obliczeń nauczycielka pracująca w Londynie (przychód 30 tys. GBP rocznie brutto), będzie płaciła oprócz 3,5 tys. GBP podatku brytyjskiego, 2,5 tys. GBP na składki społeczne jeszcze ponad, 2,1 tys. funtów do Polskiego fiskusa. To w skali rocznej ubytek ponad jednej pensji netto. Co więcej przy obliczaniu podatku, w przypadku brytyjskim nie będzie można odliczyć składek na ubezpieczenie społeczne co jest związane z Brexitem (tylko składki płacone w UE podlegają odliczeniu). Zmiana ta wprowadza chaos i jest powrotem do stanu prawnego sprzed 2008 roku, gdy wielu emigrantów wpadało w zadłużenie i ogromne problemy związane z komplikacjami w rozliczaniu transgranicznych dochodów. Taka wysokość podatku jest związana również z ogromną różnicą w wysokości kwoty wolnej od podatku między Polską i Wlk. Brytanią.

c. Zbyt krótki okres vacatio legis

Wprowadzane zmiany mają obowiązywać już od 1 stycznia 2021 roku. To bardzo krótki okres czasu na podjęcie ważnych i często bolesnych decyzji życiowych. Jeżeli polskie organy podatkowe będą żądać od średnio zarabiających Polaków za granicą zapłaty podatków wykraczających poza ich możliwości finansowe, oznacza to dla nas decyzję o rezygnacji z pracy, jej zmianę, przeprowadzkę do innych mieszkań, albo

⁵ <https://www.money.pl/podatki/podatki-polacy-pracujacy-za-granica-zapowiadaja-wymeldowania-z-kraju-i-oddawanie-paszportow-6557841756339040a.html>,
<https://www.money.pl/gospodarka/coraz-wiecej-polakow-wymeldowuje-sie-z-kraju-polityka-podatkowa-rzadu-ultatwia-im-decyzje-6573874458864512a.html>

potrzebę trwałej emigracji rodziny. W dobie trwającej epidemii koronawirusa wymuszanie takich decyzji jest nieludzkie. Dodatkowe komplikacje wiążą się z niejasnościami, które wynikają z Brexitu. Brak umowy między Unią Europejską a Zjednoczonym Królestwem sprawia, że sytuacja migrantów czy ich ubezpieczeń społecznych jest nie rozstrzygnięta.

d. Równość podatkowa

Zmiany proponowane przez Ministerstwo Finansów uderzają w zasadę równości podatników. Przede wszystkim obowiązek opłaty dodatkowego podatku od pracy wykonywanej za granicą będzie dotykał tylko pracujących w niektórych ww. krajach. Nie będzie on natomiast obejmował, tych którzy pracują i żyją np. w Niemczech, Francji, Włoszech czy Hiszpanii. Takie rozróżnianie wynika z umów podpisywanych między różnymi krajami. Ulga abolicyjna w dotychczasowym kształcie minimalizowała występowanie nierówności między emigrantami. Trudno uzasadnić czemu podobne sytuacje życiowe mają być zupełnie inaczej traktowane zw. podatkowych. Tymczasem podstawową zasadą równości podatkowej jest równe traktowanie wszystkich podmiotów charakteryzujących się w równym stopniu daną cechą istotną, co wynika z m.in. z orzeczenia Trybunał Konstytucyjnego (K. 17/95, OTK ZU Nr 3/1995).

Innym aspektem nierównego traktowania będzie również brak możliwości uwzględniania kosztów życia w krajach, których będą dotyczyły zmiany w przepisach. Życie w wielu brytyjskich i irlandzkich miastach jest drogie. Np. średnie koszty wynajmu jednopokojowego mieszkania w Londynie wynoszą około 1200 funtów miesięcznie, do tego dochodzą znacznie wyższe niż w Polsce koszty żywności czy transportu. Według obecnych przepisów takich kosztów nie będzie można odliczyć od wymaganego podatku. Prawo pozwala tylko na odjęcie od przychodu tzw. diet, które w przypadku brytyjskim wynosi zaledwie 10,5 funta dziennie. Równość podatników polega z kolei na rozłożeniu ciężaru opodatkowania odpowiednio do zdolności płatniczej podatników. W sytuacji gdy polski fiskus nie uwzględni takich wysokich kosztów życia, te przepisy wprowadzą wysoce niesprawiedliwe opodatkowanie.

e. Dane statystyczne

Min. Finansów wprowadzając ustawę twierdzi, że dotknie relatywnie niewielkiej liczby osób. Ledwie 67 tys. korzysta z ulgi, a 26 tys. będzie miało podatek wykraczający poza wskazany limit. To jednak błędne dane i mocno zaniżone. Uwzględniają one stan na rok 2018. Tymczasem emigranci pracujących w Wlk. Brytanii, Irlandii, Norwegii (czyli jedne z największe grup polonijnych) dopiero od tego, lub przyszłego roku będą mogli korzystać z ulgi. Liczba o której mówi Min. Finansów jest więc zdecydowanie wyższa. Oczekujemy od Ministerstw Podania aktualnych danych wskazujących na faktyczny zakres wprowadzanych przepisów.

4. O co należy pytać Ministerstwo Finansów

W trakcie procedowania projektu ustawy uważamy, że resort finansów powinien szczegółowo odpowiedzieć na szereg pytań i wątpliwości dotyczących nowych przepisów. Obejmują one:

- a. Jaki są szacunkowe dane dotyczące ilości osób, które nowy przepis obejmie? Chcemy poznać szacunki obejmujące podatników

- rozliczających się z dochodów uzyskiwanych w Wlk. Brytanii, Irlandii i Norwegii (patrz wyżej pkt e. Dane statystyczne)
- b. Jak polski rząd zamierza rozwiązać problem rozliczania składek na ubezpieczenie społeczne płacone w Wielkiej Brytanii po Brexicie?
 - c. Jak polski rząd zamierza rozwiązać problem różnic wysokości kwot wolnych od podatku pomiędzy krajem zarobkowym a polską rezydencją?
 - d. Dlaczego kwota ulgi abolicyjnej jest tak niska? Dlaczego zamiast ograniczyć krąg osób uprawnionych, postanowiono ograniczyć jej zastosowanie praktycznie w każdym przypadku?
 - e. Czy ulga obejmie dochody uzyskiwane w unijnych rajach podatkowych szczególnie na Malcie i Cyprze?
 - f. W jaki sposób zostanie zachowana zasada równości wobec prawa polskich rezydentów uzyskujących dochody za granicą, którzy będą opodatkowani odmiennymi metodami?

5. Jakie działania powinien podjąć Senat

a. Maksymalne opóźnienie prac

Zgodnie z przyjętymi standardami konstytucyjnymi zmiany w podatku dochodowym oraz takie zmiany, które są wprowadzane na niekorzyść podatników wymagają przynajmniej miesięcznego *vacatio legis*. Senat rozpatrując ustawę w maksymalnym 30-dniowym terminie, ma szansę opóźnić wejście w życie ustawy nawet o rok. Takie działanie pozwoliłoby wielu osobom na lepsze dostosowanie się do zmian prawnych i dałoby komfortowy czas na podjęcie ważnych życiowych decyzji. **W związku z tym postulujemy, by senatorzy rozpatrzyli projekt na posiedzeniu w dniu 27 listopada br.**

b. Propozycje poprawek

Pomimo sprzeciwu wobec zmian prawnych arytmetyka sejmowa oraz sytuacja polityczna sprawia, że większość rządowa będzie w stanie przyjąć projekt ustawy, nawet pomimo sprzeciwu Senatu. **W związku z tym apelujemy o konstruktywną pracę nad nowymi przepisami, tak by pozwoliły one zminimalizować ich negatywne skutki.** W skutek konsultacji w naszym środowisku przedstawiamy możliwości zmian i poprawek. Stanowią one jedynie przykładowe propozycje:

- Dłuższe *vacatio legis*

Wejście w życie negatywnych przepisów powinno zostać przełożony na kolejny rok podatkowy – 2022. Sytuacja sanitarna, powiązany z nią kryzys ekonomiczny i Brexit już teraz stanowią ogromne wyzwanie dla środowiska polonijnego i wprowadzają ogromną niestabilność. Podejmowanie w tym momencie ważnych decyzji życiowych oraz pozbawianie obywateli ogromnego dochodu stanowi działanie szkodliwe.

- Zwiększenie kwoty ulgi abolicyjnej

Obecna wysokość ulgi jest niewystraszająca i nie uwzględnia kosztów życia poniesionych za granicą. Uważamy, że powinna ona zostać zwiększona. W trakcie prac Sejmowych jedną z propozycji było zwiększenie kwoty wolnej w przypadku ulgi do 33 600 zł. Ta kwota jest jedynie propozycją, należy jednak wypracować wyższy standard i wprowadzić na zmiany, które uwzględnią faktyczne różnice w osiągniętych

dochodach, kwotach wolnych od podatku i ponoszonych kosztach życia w Polsce i za granicą.

- Pozostawienie ulgi do pracowników najemnych

Ministerstwo Finansów pozostawiło nietkniętą ulgę dla pracowników wykonujących pracę poza terytorium lądowym (głównie chodzi o marynarzy). Naszym zdaniem należy rozszerzyć ten przepis o wszystkich pracowników najemnych. Taka konstrukcja może ograniczyć negatywne konsekwencje zmian, dla tych osób które faktycznie pracują poza granicami kraju.

- Zwiększenie kwoty odliczenia diet

Przy obliczaniu podatku należnego w Polsce, podatnicy przebywający za granicą mogą odliczać od kwoty należnej tzw. diety. Przy każdym dniu pobytu za granicą może to być 30% od diety dziennej określonej w rozporządzeniu Ministra Pracy. Jest to jednak kwota niewielka, np. dla Wielkiej Brytanii jedynie wynosząca 315 GBP miesięcznie. Uważamy, że należy zwiększyć ten limit odliczenia, tak by pozwolił on na realne uwzględnienia kosztów życia (wynajem mieszkania, koszty żywności, transportu).

- Pozostawienie ulgi dla osób pracujących poza Polską ponad 183 dni w roku

Ustalenie rezydentury podatkowej zwłaszcza w przypadku osób „żyjących na dwa domy” lub posiadających nieruchomości w Polsce sprawia faktyczne problemy. Jednym z postulatów, który zmniejszyłby niepewność w ich sytuacji to zasada, że przy faktycznym przebywaniu i pracy ponad 183 dni w roku poza Polską, osoby takie będą mogły korzystać z ulgi abolicyjnej na obecnych zasadach. Ulga w takiej sytuacji nie byłaby związana z centrum gospodarczym czy rodzinnym.